

Uchwała Nr.....
Rady Miejskiej Leszna
z dnia

w sprawie upamiętnienia istniejącego w latach 1940-1950 w Lesznie-Gronowie obozu pracy jeńców wojennych, oflagu i obozu pracy dla osób narodowości niemieckiej.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1875) uchwała się, co następuje:

§ 1 Mając na uwadze szacunek dla naszej przeszłości historycznej i szacunek dla tragicznych wydarzeń w czasie II wojny światowej Rada Miejska Leszna zwraca się z apelem do Prezydenta Miasta Leszna o podjęcie działań na rzecz upamiętnienia miejsca związanego z dramatycznymi wydarzeniami oraz ofiarami obozu, działającego w latach 1940-1950 na terenie Gronowa.

§ 2 Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Leszna

Sławomir Szczot

Uzasadnienie
do Uchwały Nr.....
Rady Miejskiej Leszna z dnia

w sprawie upamiętnienia istniejącego w latach 1940-1950 w Lesznie-Gronowie obozu pracy jeńców wojennych, oflagu i obozu pracy dla osób narodowości niemieckiej.

Obóz w Gronowie miał bardzo ciekawą, zmieniającą się, a często też tragiczną historię. Zbudowano go z przeznaczeniem na obóz-noclegownię Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst). Kolejno spełniał rolę obozu pracy dla jeńców wojennych, oflagu - obozu dla oficerów armii alianckich, a po wyzwoleniu stał się obozem pracy dla osób narodowości niemieckiej, jeńców Wehrmachtu i volksdeutschów – odstępców od narodowości polskiej. Po wysiedleniu Niemców został przekształcony w obóz pracy wychowawczej dla kobiet skazanych za przestępstwa pospolite.

Już latem 1940 roku władze niemieckie rozpoczęły prace nad projektem budowy na terenie pomiędzy Gronowem a Gronówkiem wojskowych zakładów amunicyjnych (MUNA). Realizację projektu rozpoczęto od budowy obozu-noclegowni, przeznaczonego dla junaków RAD-u, mających pracować przy budowie zakładów. Budowę obozu dla 600 ludzi rozpoczęli jesienią 1940 roku cywilni robotnicy niemieccy i polscy. Wkrótce zmieniono przeznaczenie obozu - został obozem dla robotników budowlanych i jeńców wojennych pracujących przy budowie zakładów amunicyjnych..

W pierwszym etapie robotnicy niemieccy, polscy i Żydzi z okolicy rozpoczęli budowę istniejącej do dziś betonowej drogi długości ponad 4 km. Wkrótce na teren obozu sprowadzono około 250 jeńców francuskich. Zimą 1940 r. jeńcy francuscy zostali przeniesieni, a na ich miejsce sprowadzono jeńców angielskich, również szeregowców. Pracowali przy budowie infrastruktury zakładów oraz bocznic kolejowej z dworca w Grzybowie. Jeńcy pracowali w grupach roboczych przez nie mniej niż 10 godzin, bez względu na warunki atmosferyczne i porę roku.

W związku ze zdarzającymi się przypadkami śmierci jeńców, na skutek chorób bądź odnowionych na skutek ciężkiej pracy ran, w północno-wschodnim narożniku obozu wyznaczono miejsce na mały cmentarz. Pod koniec istnienia znajdowało się tam około 20 mogił. Cmentarz zlikwidowano w 1943 r.; zwłoki przeniesiono na cmentarz w Gronowie w nie oznakowane miejsce.

Latem 1942 r. władze wojskowe podjęły decyzję o wstrzymaniu projektu MUNA. Pracujących na terenie budowy jeńców angielskich przeniesiono i obóz czasowo opustoszał.

We wrześniu 1943 r. na terenie byłego obozu pracy powstał obóz dla oficerów armii zachodnich. Otrzymał oznaczenie „Oflag XXI C/Z Grune bei Lissa”. Jako pierwszych do obozu sprowadzono oficerów norweskich. W dwóch transportach przybyło tu około 500 oficerów i żołnierzy armii norweskiej. Personel pomocniczy składał się z jeńców angielskich i rosyjskich szeregowych. W późniejszym okresie do obsługi kuchni i prac porządkowych w obozie przysłano kolejno Serbów i Włochów. 7 grudnia 1943 r. 486 oficerów z Gronowa przeniesiono do obozu w Ostrzeszowie. 8 grudnia 1943 r. do obozu sprowadzono 380 holenderskich oficerów rezerwy. Jeńcy holenderscy przebywali w Gronowie aż do 20 stycznia 1945 r. Ewakuacja obozu rozpoczęła się w sobotę, 20 stycznia 1945 r. Celem był obóz w Neubrandenburgu. Wycofując się Niemcy nie spalili obozu, ograniczając się tylko do zniszczenia sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i elektrycznej.

Już w kilka dni po wyzwoleniu miasta i powiatu były oflag został obozem pracy dla osób narodowości niemieckiej (RD) i volksdeutschów (VD). Inicjatorami jego powołania były władze szczebla powiatowego i miejskiego w Lesznie. Od lutego do maja 1945 roku obóz podlegał Starostwu Powiatowemu w Lesznie. W czerwcu 1945 r. przekazany został Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Obóz spełniał funkcję izolacji osadzonych oczekujących na weryfikację, wykonywanie orzeczonych kar oraz zatrudnienie. W obozie przetrzymywano osoby cywilne – kobiety, dzieci i osoby starsze. Poza tym przebywało tu blisko 700 jeńców Wehrmachtu i nieznaną liczbą byłych SS-manów (w wydzielonym baraku). W 1949 r. na ewidencji obozu znajdowało się 3452 więźniów, z czego 2033 osoby pracowały poza obozem. Średnio w obozie

przebywało około 1300 osób.

Gronowo już od początku swojego istnienia było również miejscem formowania transportów dla Niemców wysiedlanych z terenów Polski. W latach 1945-1947 przez obóz wysiedlono ponad 2500 osób. Warunki w obozie były bardzo ciężkie z powodu zniszczeń dokonanych przez uciekających w styczniu 1945 r. Niemców. Bardzo słabe było też zaopatrzenie w żywność i środki higieny. Z tego powodu w obozie w zimie 1945 r. i w drugiej połowie 1949 r. miały miejsce dwie epidemie tyfusu. Ta sytuacja zmusiła władze obozowe, już w początkach 1945 r., do ponownego zorganizowania cmentarza obozowego w miejscu dawnego cmentarza jenieckiego. W miarę upływu czasu obszar cmentarza ulegał powiększeniu. Zmarłych chowano bez trumien, czasem owiniętych w płaszcze, w płytko wykopanych dołach.

Przez cały okres istnienia z ogólnej liczby ponad 16.000 Niemców, którzy przeszli przez obóz, na skutek omówionych powyżej warunków zmarło prawie 400.

21.02.1950 r. odszedł z obozu ostatni transport więźniów do Niemiec. Obóz zlikwidowano pod koniec marca 1950 r.

Od września 1950 r. obóz zaczął spełniać rolę Ośrodka Pracy Wychowawczej dla kobiet skazanych za przestępstwa pospolite. W krótkim okresie istnienia – do 1952 r. - przez „Ośrodek” przeszło ponad dwa tysiące kobiet. Zatrudnione były głównie w obozowych warsztatach krawieckich oraz w Kolonii Rolnej w Gronówku. W listopadzie 1952 r. OPW w Lesznie-Gronowie zlikwidowano, a więźniarki przeniesiono do więzienia w Bojanowie. W okresie istnienia obozu odnotowano 4 przypadki śmierci.

Na terenie obozu przeprowadzono tylko dwie pobieżne ekshumacje. Pierwszą - wiosną 1960 roku, gdy podczas prac rolnych w dwóch miejscach na terenie byłego obozu stwierdzono pojawianie się kości i czaszek ludzkich. Na polecenie leszczyńskiej SB przeprowadzono częściową ekshumację wykopując szczątki kilkunastu ludzi, które pochowano na poniemieckim cmentarzu w Gronowie, w nieoznakowanym miejscu. Drugą, w dniach 12 - 16 kwietnia 2010 r., w związku z projektem budowy na terenie byłego obozu osiedla mieszkaniowego wykonało Stowarzyszenie POMOST z Poznania. Już w pierwszym dniu natrafiono, na niewielkiej głębokości, na szczątki ludzkie. Do 14 kwietnia, wydobyto szczątki 21 osób. Do dnia dzisiejszego nie przeprowadzono jednak pełnych prac ekshumacyjnych.

W gronowskim obozie w latach 1940-1952 byli więźni jeńcy wojenni i osoby cywilne aż 9 narodowości: francuskiej, angielskiej, norweskiej, holenderskiej, jugosłowiańskiej (serbskiej), włoskiej, rosyjskiej, niemieckiej i polskiej.

Łącznie przez cały okres istnienia obozu na skutek ciężkich warunków bytowych i pracy zmarło według niepełnych danych ponad 400 więźniów głównie narodowości niemieckiej. W materiałach źródłowych brak danych o ofiarach innych narodowości – Rosjanach, Serbach czy Włochach.

Możliwe, że na terenie obozu, w okresie, gdy pozostawał pusty (lato 1942 - jesień 1943), dokonywano egzekucji polskich jeńców wojennych. Mogłyby o tym świadczyć odnalezione podczas ekshumacji w 1960 roku resztki mundurów i wojskowe guziki z orzełkami.

Teren byłego obozu wielokrotnie odwiedzali byli więźniowie lub członkowie ich rodzin. Głównie z Niemiec, ale także z Holandii, Norwegii i Włoch. Odwiedzający obóz w kwietniu 2010 roku Holendrzy byli zbulwersowani stanem, w jakim zastali pozostałości obozu i tym, że miejsce to nie jest w żaden sposób upamiętnione.

Uważamy, że należy upamiętnić miejsce związane z tak dramatycznymi wydarzeniami oraz ofiary działającego w latach 1940-1950 obozu.

Formę i sposób upamiętnienia Rada Miejska pozostawia do uzgodnienia Prezydentowi Miasta Leszna.

Radni wnioskodawcy: